

Bronisław Daniszewski

Z pracy zespołu adwokackiego

Palestra 13/4(136), 76-80

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

kładu pożycia, na okres ponad 5 lat od rozvodu, to komentatorzy przepisu art. 60 § 3 k.r.o. wypowiadają następującą opinię: „(...) należy przyjąć, że istnienie krewnych zobowiązanych do alimentacji rozwiedzionego małżonka powinno w zasadzie wyłączać dopuszczalność przedłużenia obowiązku dostarczania środków utrzymania uprawnionemu małżonkowi rozwiedzionemu przez jego byłego współmałżonka” (por. artykuł Bidzińskiego i Serdy: „Niektóre zagadnienia związane z przedłużeniem obowiązku dostarczania środków utrzymania na rzecz rozwiedzionego małżonka”, NP z 1966 r. nr 9, s. 1072).

adw. Władysław Żywicki

PROSZĘ O GŁOS

BRONISŁAW DANISZEWSKI

Z pracy zespołu adwokackiego

Gdy w dniu 24 listopada 1968 r. na plenarnym posiedzeniu Naczelnej Rady Adwokackiej toczyła się dyskusja nad referatem Prezydium pt. „O sposobach pogłębienia uspołecznienia pracy zespołów adwokackich”, wielu dyskutantów, dla uniknięcia jakichkolwiek wątpliwości w tej kwestii, żądało wręcz sprecyzowania pojęcia „socjalistycznego zespołu adwokackiego” oraz wypracowania pewnego modelu odpowiadającego temu określeniu.

Upoważnia mnie to do zabrania głosu w tej sprawie i podzielenia się doświadczeniami Izby białostockiej na przykładzie Zespołu Adwokackiego Nr 2 w Białymstoku, do którego należę prawie od 16 lat, to znaczy od chwili jego powstania.

Zespół liczy 25 członków oraz 2 aplikantów. Zajmuje 8-izbowy lokal o powierzchni 150 m².

W skład personelu administracyjnego wchodzi kierowniczka biura, sekretarka, księgowy (na pół etatu), przepisująca akta maszynistka oraz sprzątaczką (w niepełnym wymiarze godzin).

Kierowniczka i sekretarka pracują w różnych godzinach, gdyż Zespół urzęduje od godz. 7 do godz. 19. W godzinach przedpołudniowych załatwiana jest z reguły klientela wiejska, a po południu interesanci z terenu miasta. W Zespole stale urzędują adwokaci-dyżurni, a ponadto każdy członek Zespołu ma ustalone dla siebie i podane do wiadomości powszechnej — na specjalnej tablicy — godziny przyjęć.

Wobec stale toczzonej walki o poszanowanie czasu klienta — zarówno punktualne przychodzenie na dyżury, jak i przebywanie w Zespole w czasie godzin przyjęć jest ściśle przez członków przestrzegane. Największą dyscyplinę w tym zakresie wykazują starzy i doświadczeni koledzy.

Żąda się od adwokatów, żeby szybko i wszechstronnie informowali klientów o stanie sprawy w drodze korespondencyjnej, żeby zwolnić ich od trudnych nie-

raz w naszych warunkach dojazdów do Białegostoku. Czas rolnika w okresie pilnych prac polnych jest dziesięciokrotnie więcej wart od zwykłej „dniówki” lub utraty zarobku w mieście. Niezwykle cenne jest przeświadczenie klienta, że prowadząc sprawę z pomocą adwokata nie tylko zyskuje silniejszą pozycję w procesie dzięki fachowej pomocy, ale zaoszczędza nadto drogocenny czas i zbędne koszty przejazdów.

Prowadzone w Izbie wykłady w zakresie metodyki wykonywania zawodu adwokackiego zwróciły szczególną uwagę na stronę ekonomiczną usług adwokackich, na dobre opracowywanie i szybkie przeprowadzanie spraw, co przynosi poważną korzyść społeczną, a klientowi — także ekonomiczną.

Pozwy w sprawach o zakłócenie posiadania muszą mieć szkice sytuacyjne, a do wniosków w sprawach spadkowych, działowych i ziemskich powinny być dołączone metryki, plany, rejestry, odpowiednie zaświadczenia władz o kwalifikacjach rolniczych oraz wszelkie inne niezbędne dokumenty. Znacznie przyspiesza postępowanie w sprawie natychmiastowe wnoszenie opłat od pozwów, wniosków i rewizji.

Przy załatwianiu korespondencji biuro Zespołu załatwia ekspedycję poczty oraz oddaje i odbiera wszelką korespondencję sądową.

Ogromny nacisk kładzie się na możliwość szybkiego odnalezienia adwokata. Wszyscy koledzy mają telefony w mieszkaniach, a sekretarka w pokoju adwokackim w gmachu sądowym w każdej chwili może podać informację, na której sali lub w którym pokoju przebywa aktualnie poszukiwany adwokat.

Zespół, poza obowiązującą dokumentacją, prowadzi terminarz rozpraw, który na podstawie nadchodzących wezwań pozwala ustalić, w którym dniu, w jakim sądzie i o której godzinie określony adwokat ma lub będzie miał rozprawę. Ewidencja ta pozwala na lepsze planowanie zastępstw, urzędówek i substytucji oraz zapewnia odpowiednią informację interesantom.

Zespół dba o ułatwienie pracy adwokata. Koledzy posiadają odpowiednio przygotowane (nawet z naklejonymi znaczkami sądowymi) i ostemplowane druki zaopowiedzeń rewizji, wniosków o tytuł wykonawczy, wniosków do komornika, o wezwanie świadków, o rozliczenie urzędówek, o umorzenie należności Zespołu, wypłatę należności bez rachunku do 30 zł, różne pisma przewodnie itp. Na pismach kierowanych do sądu zaznacza się nie tylko sygnaturę akt, ale i termin rozprawy, aby ułatwić pracę sekretariatów.

Akta adwokatów przepisuje specjalna sekretarka, która również sporządza niezbędne odpisy dokumentów, a nawet pisma na podstawie zapisu magnetofonu.

Zespół posiada wystarczającą liczbę maszyn do pisania i liczenia.

Na zebraniach Zespołu dokonuje się, zgodnie z przepisem art. 25 u.o.u.a., analizy pracy zawodowej członków, a czasem omawia poszczególne pisma procesowe.

Jeden z kolegów w swych rewizjach zbyt wiele miejsca poświęcał analogiom astronomicznym. W ten sposób merytoryczne zarzuty rewizyjne ginęły w powodzi „abstrakcji” i „obrotów ciał niebieskich”. Na skutek sygnału uzyskanego z sądu uznano, że chociaż nie kwestionuje się uprawnień adwokata do — w pewnym sensie dowolnego — wyrażania swoich myśli, to jednak w danym wypadku powódź analogii pozaprawniczych gubi merytoryczną treść rewizji i znacznie obniża jej poziom. Kolega ten poprawił od tego czasu swój styl pracy.

Drugi znów z kolegów wnosił pozwy do sądu ze znacznym opóźnieniem. Gdy klient zgłosił w związku z tym pretensję do kierownika Zespołu, sprawę przekazano zebraniu Zespołu. Wówczas Kolega ten oświadczył całemu kolektywowi, że należy do „wolnego zawodu” i dlatego ma prawo wnosić pozwy lub inne pisma procesowe w dowolnych terminach, nie musi więc użgadniać tych spraw z klientem lub kierownictwem. Prawie jednomyślne ostrzeżenie, jakiego udzielono temu adwokatowi przez cały Zespół, miało duże znaczenie psychologiczne i moralne.

Należy nadmienić, że zespoły Izby białostockiej stosunkowo często sięgają do przepisów art. 25 i 29 u. o u.a. i zwracają poszczególnym kolegom uwagę na nieprawidłowości w ich postępowaniu w życiu zawodowym, etycznym lub społecznym albo wręcz w tajnym głosowaniu udzielają im ostrzeżeń. Tego rodzaju działalność kolektywu zapobiega powstawaniu wykroczeń dyscyplinarnych i poprawia styl pracy zespołów.

Każde zebranie w Zespole rozpoczyna się od prasówki prawniczej, przygotowywanej kolejno przez kolegów. Ponadto raz lub czasem dwa razy w miesiącu prowadzone są według ściśle ustalonego i zatwierdzonego planu doskonalenia zawodowego wykłady, seminaria lub zwykle wieczory dyskusyjne na określone tematy. Udział w nich jest dobrowolny, ale ze względu na ciekawą, rzeczową formę, jak również ze względu na zapraszanie kolegów spoza naszego Zespołu i dokonywaną wymianę poglądów przy kawie, herbacie i ciasteczkach — frekwencja jest stosunkowo duża.

Szkolenie ideologiczne prowadzone jest na szczeblu Izby. Sprowadzani są z Warszawy lub innych miast wybitni działacze społeczni lub kulturalni, co pozwala na poznawanie nowych problemów albo nowych poglądów przez środowisko adwokatów, którzy na ogół są doskonale zorientowani w problematyce politycznej.

Większość adwokatów aktywnie pracuje społecznie. Poradnie prawne Ligi Kobiet, ZBoWiD-u, ZMS-u i Związku Inwalidów Wojennych obsługiwane są przez członków Zespołu. Wyjazdy w teren na wykłady prawnicze w ramach szkolenia rolniczego lub prelekcje w zakładach pracy podniosły rangę adwokatury i uczyniły z aktywistów społecznych ludzi powszechnie znanych na terenie województwa.

Zespół ma silne grupy członków PZPR, ZSL i SD, które łącznie z bezpartyjnym aktywem społecznym nadają ton pracy całemu środowisku.

Najważniejszym zadaniem postawionym sobie przez członków Zespołu jest stworzenie socjalistycznych stosunków międzyludzkich, ściśle przestrzeganie zasad koleżeństwa i uzyskanie takiej atmosfery, która ułatwiłaby wykonywanie tej ciężkiej, odpowiedzialnej i nerwowej pracy. Wszelkie zdrażnienia pomiędzy członkami są natychmiast likwidowane, a spory rozstrzygane lub załatwiane polubownie. Wspólne imprezy kulturalne i rozrywkowe, wspólne choinki, wycieczki, akademie, nawet wieczorki taneczne, tradycyjne lampki wina z udziałem rodzin wytwarzają specyficzną atmosferę, która znacznie ułatwia pracę zawodową. Zespół utrzymuje kontakty zagraniczne z kolegami z Wilna, Kowna, Grodna i Leningradu.

Każdorazowy przyjazd gości z ZSRR staje się wielką uroczystością. Rodzi się w nas świadomość, że jesteśmy wszyscy jedną rodziną związaną wspólnym interesem zawodowym, ekonomicznym i społecznym, stała zaś walka na salach sądowych jest tylko środkiem do uzyskania wspólnych i zaszczytnych celów w zakresie prawidłowego wymiaru sprawiedliwości.

Postawione na wysokim poziomie koleżeństwo zawodowe uniemożliwia powstawanie jakichkolwiek nieprawidłowości w funkcjonowaniu naszego całego mechanizmu społecznego. Jest więc rzeczą w naszych warunkach nie do pomyślenia, żeby np. inny adwokat wszedł do procesu bez zgody pierwszego.

Przepisy dotyczące etyki adwokackiej i metody wykonywania zawodu są ściśle przestrzegane.

Zespół stara się o zapewnienie godziwych warunków bytu dla wszystkich członków. Prowadzona jest na bieżąco dodatkowa ewidencja obrotów każdego adwokata i cały kolektyw dba o to, by natychmiast udzielić pomocy w razie zachodzących trudności.

Zebrań Zespołu odbywa się na początku trzeciej dekady każdego miesiąca. Analizuje się na nim, czy wszyscy członkowie osiągnęli odpowiedni obrót. Istniejące w Zespole dysproporcje, niestety czasem dość znaczne, wynikają do pewnego stopnia z przyczyn obiektywnych i bardzo często są usprawiedliwione. Udział stały w Izbie wynosi 3 000 zł. Niepisanym prawem jest zasada, że każdy adwokat powinien osiągnąć obrót w wysokości co najmniej 6 000 zł, co zapewni mu wynagrodzenie w granicach 4 000 zł.

W Zespole, podobnie jak w całej Izbie, obowiązuje zasada specjalizacji (patrz „Palestra” nr 3 (123) z 1968 r.). Pozwala to na podwyższanie kwalifikacji i koncentrację pracy, a jednocześnie zapobiega bieganiu po różnych salach, sądach i kolegiach. Specjalizacja i koncentracja pracy jest źródłem postępu w całej działalności społeczno-gospodarczej. Pod tym względem adwokatura nie jest i nie może być wyjątkiem. Specjalizacja została wybrana przez samych kolegów, czasem jednak jest ona narzucona przez organy samorządu. Przydział urzędówek, substytucji a często również spraw z wyboru odbywa się — zgodnie z art. 20 u. o u.a. — przy uwzględnieniu specjalizacji członków Zespołu.

Zespół ma silną grupę adwokatów specjalizujących się w sprawach karnych i adwokatów występujących w sądach powiatowych w terenie. Z różnych przyczyn klienci z powiatów naszego województwa angażują adwokatów z miasta wojewódzkiego — podobnie zresztą jak do wielkich procesów w Białymstoku angażuje się adwokatów z Warszawy.

W tych sprawach problem ewentualnej substytucji, który jest złem koniecznym, wymaga szczególnej rozważliwości, aby nie ucierpiała na tym reputacja Zespołu. Wysłanie aplikanta lub niedoświadczonego kolegi może spowodować skargę klienta, a z drugiej strony w całej Izbie już dawno zostało rzucone hasło takiej pracy, aby w zasadzie nigdy nie było „skarg i zażaleń”. Kolegialnie więc ustala się problemy zastępstwa w takich sprawach, a w wyjątkowych wypadkach możliwe jest nawet zastępstwo przez kolegę-specjalistę z innego zespołu i dokonanie potem odpowiedniego rozliczenia.

Od wielu lat obowiązuje w Zespole zasada takiego rozstania się z klientem w razie powstania konfliktu, żeby nie przysparzał on Zespołowi złej reklamy. W razie sporu na tle finansowym lepiej jest umorzyć część należności albo nawet zwrócić część honorarium niż wdawać się w spory sądowe lub narażać się na pisanie skarg, a niekiedy nawet na oczernianie członków Zespołu.

W końcu należy wspomnieć, że Zespół dba o sprawy socjalno-bytowe i o należyty wypoczynek adwokata, bez czego żaden kolega nie może wydajnie pracować i uzyskiwać odpowiedniej odporności psychicznej, tak niezbędnej — jak uczy nieraz smutne doświadczenie — do wykonywania tego niezwykle trudnego i odpowiedzialnego zawodu.

Zamiast przesiadywania w dusznych kawiarniach propaguje się wszelkie formy pieszej, kołowej i wodnej turystyki. Przy Zespole istnieje koło PTTK i organizuje się Klub Oficerów Rezerwy.

Propagowana jest i już przyjęła się forma odpoczynku przez wykonywanie pracy fizycznej na świeżym powietrzu w ogródkach działkowych w Niewodnicy koło Białegostoku (ostatnio nadano jednej dzielnicy nazwę „Adwokatowo”). W miejscowości tej, położonej w odległości 9 km od Białegostoku, powstanie ośrodek wczasów niedzielnych kilku instytucji, między innymi także Rady Adwokackiej w Białymstoku.

Adwokaci zarówno w Zespole, jak i w pokoju adwokackim mają zawsze do dyspozycji kawę, herbatę, lecznicze wody mineralne, a w razie potrzeby odpowiednio przygotowaną apteczkę.

Zespół dba o wyposażenie adwokata w przedmioty niezbędne do wykonywania zawodu. Kupuje się nowe togi, teczki, wieczne pióra, długopisy itp.

Wszyscy Koledzy korzystają z różnego rodzaju stempli ułatwiających pracę i umożliwiających pełniejszą informację klientów i władz o godzinach przyjęć, numerach telefonów itp.

Wszystkie te posunięcia, połączone z systematyczną i dobrą współpracą trzech współczynników wymiaru sprawiedliwości, istotnie podniosły pracę naszego Zespołu Adwokackiego na wyższy poziom, poprawiły obsługę klientów i sytuację adwokatów, a ponadto ułatwiły ciężką w naszych warunkach pracę sądów.

Oczywiście w pracy Zespołu jest jeszcze wiele niedociągnięć (wspomniane dysproporcje w obrotach), a stosowane przez kolektyw środki wychowawcze nie zawsze skutecznie oddziałują na wszystkich kolegów. Trzeba jednak przyznać, że istnieje w Zespole atmosfera sprzyjająca powstawaniu organizacji zbiorowej typu socjalistycznego, przede wszystkim ze względu na właściwe stosunki międzyludzkie i optymalne godzenie w swej działalności interesu społecznego z interesem indywidualnym.

Jest rzeczą niezwykle przyjemną, że podobna sytuacja istnieje w wielu zespołach Izby białostockiej.

Z SALI SĄDOWEJ

STANISŁAW NUSZEL

Ultra posse nemo obligatur

(przemówienie obrończe w postępowaniu po uwzględnieniu wniosku
o złożenie rewizji nadzwyczajnej)

Stan faktyczny:

Henryk N., stały mieszkaniec B., przejeżdżał w dniu 19.VIII.1966 r. o godz. 19 motocyklem „Junak” jedną z ulic miasta L. Motocykl poruszał się z szybkością 35—40 km/godz.